

Sygn. akt IX GC 593/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński

Protokolant: st.sekr. sąd. Monika Gazda

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka Komandytowa w K.

przeciwko T. B.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego T. B. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka Komandytowa w K. kwotę 118.475,21 zł (sto osiemnaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym:

- a) od kwoty 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;
- b) od kwoty 31.004,36 zł (trzydzieści jeden tysięcy cztery złote trzydzieści sześć groszy) od dnia 3 lutego 2013r. do dnia zapłaty;
- c) od kwoty 57.587,74 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt cztery grosze) od dnia 7 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
- d) od kwoty 3.883,11 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt trzy złote jedenaście groszy) od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego T. B. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka Komandytowa w K. kwotę 9.541 zł (dziewięć tysięcy pięćset czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

SSO Sławomir Boratyński

Sygn. akt IX Gc 593/ 13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2013 r. (k. 3 i nast.) powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka Komandytowa w K. wystąpiła z pozwem przeciwko pozwanemu T. B. o zasądzenie kwoty 118 475,21 zł. wraz z odsetkami od poszczególnych kwot składających się na należność główną i za okresy szczegółowo oznaczone w pozwie na k. 4 . Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu . Pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano, że strony łączyły stosunki gospodarcze w których spółka powodowa występowała jako sprzedawca, a pozwany jako nabywca towaru. W okresie od grudnia 2012 r. do stycznia 2013 r. pozwany zakupił u powódki towar na łączną kwotę 150 507,59 zł. Towar został przez pozwanego odebrany. Na tę okoliczność powód przywołał w uzasadnieniu faktury VAT (cztery) oraz potwierdzenia wydania towarów na zewnątrz. W uzasadnieniu wskazano nadto, że dochodzona pozwem kwota jest mniejsza niż suma kwot wynikających z faktur ponieważ pozwany dokonał częściowej spłaty zadłużenia z faktury VAT nr (...) i należność z tej faktury wynosi tylko 26 000 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 29 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu w wysokości 5098 zł. (k. 30 – sygn. akt IX GNC 429/13).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 2 października 2013 r. strona pozwana zaskarżyła nakaz w całości wnosząc o jego uchylenie, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na rzecz pozwanego (k.41 i nast.).

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że nie zaprzecza istnieniu zobowiązania, jednakże nie uznaje powództwa. Wskazał także, że widzi możliwość zawarcia ugody sądowej.

W piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2013 r. (k. 52) stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanego pełnomocnik strony powodowej podtrzymał w całości żądanie pozwu. W piśmie tym wskazano także, że pozwany uprzednio deklarował spłatę zadłużenia w częściach ale mimo deklaracji zadłużenia nie uregulował. Pełnomocnik wskazał również, że nie widzi możliwości zawarcia ugody w niniejszym postępowaniu. Wskazał nadto, że nie podtrzymuje wniosku dowodowego zawartego w pkt III ppkt c pozwu.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi. Powód jest spółką prawa handlowego wpisaną do KRS. Strona powodowa wpisana jest do KRS pod numerem (...) (vide odpis KRS - k. 8 i nast.). Pozwany jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (wydruk (...) k. 11). W ramach stosunków gospodarczych w których pozostawały strony (okoliczność bezsporna między stronami) pozwany nabył u powodowej spółki pręty metalowe i walcówkę. Z materiału dowodowego załączonego do pozwu wynika, że do zawarcia przedmiotowych transakcji doszło poprzez fakty dokonane (do pozwu nie została dołączona żadna umowa zawarta przez strony np. na piśmie) i ta okoliczność również nie była sporna między stronami. Na poszczególne transakcje zawarte między stronami niniejszego postępowania strona powodowa wystawiła faktury VAT. Pierwsza z faktur pochodziła z dnia 27 lutego 2012 r. a ostatnia z dnia 9 stycznia 2013 r. (k. 12 14, 16 i 18). Termin płatności został określony na 30 dni. Faktury nie noszą podpisu odbiorcy ale towar był wydawany pozwanemu na podstawie dowodów WZ które były przez pozwanego kwitowane (k. 13 ,15,17 i 19). Łączna kwota, która pozostała do zapłaty z przedmiotowych faktur to kwota dochodzona przez powoda przedmiotowym pozwem. Pozwany nie kwestionował, że otrzymał towar od pozwanego, jak również nie kwestionował on okoliczności, że nie uiścił należności za ten towar, która była objęta niniejszym postępowaniem. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionował ani wysokości dochodzonych kwot wynikających z poszczególnych faktur, ani dat od których były naliczone i dochodzone przez stronę powodową odsetki w przypadku poszczególnych należności. Nie kwestionował także ilości odebranego towaru, jego ceny, jak również jego jakości. Z tytułu jakości nie zgłaszał też żadnych zarzutów. Stosownie natomiast do przepisu art. 503 § 1 kpc pismo zawierające sprzeciw wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty, a w przypadku nakazu wydanego przez referendarza sądowego - do sądu, przed którym wytoczono powództwo. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W tym miejscu należy także mieć na względzie, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na

stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest jednak dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Sąd nie ma zaś obowiązku dopuszczenie dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., (...) 661/00, LEX nr 52781, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556, wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630, wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul.SN 1998/11/14, wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97, OSNC 1998/12/208) na potwierdzenie zgłaszanych przez tę stronę w toku procesu twierdzeń. Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228§1 k.p.c.), znane Sądowi z urzędu (art. 228§2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Sąd nie ma natomiast jak wskazano powyżej obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., (...) 661/00, LEX nr 52781, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556, wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630, wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul.SN 1998/11/14, wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97, OSNC 1998/12/208). Należy w tym miejscu bowiem przypomnieć, iż podstawową zasadą polskiego procesu cywilnego jest zasada kontrydiktoryjności, która zakłada, iż inicjatywa dowodowa w toku postępowania należy do stron, natomiast możliwość powołania przez sąd dowodu z urzędu winna być wykorzystywana jedynie w okolicznościach o charakterze wyjątkowym. Zasada kontrydiktoryjności ma szczególne znaczenie w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Jest tak z jednej strony dlatego, że w postępowaniu tym działają z założenia podmioty profesjonalne, które w ramach swej codziennej działalności spotykają się z koniecznością rozwiązywania rozmaitych zagadnień prawnych, z drugiej natomiast dlatego, iż postępowanie w sprawach gospodarczych cechować musi szybkość. Tak więc chociaż zgodnie z przepisem art. 232 kpc sąd może dopuścić dowód z urzędu, który nie został wskazany przez żadną ze stron danego postępowania, jednakże nie ma on obowiązku tego czynienia nawet wówczas, gdy pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjmuje się nadto, że dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić jak wskazano to już wcześniej wyjątkowo, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy. Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Tak więc tylko w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać z uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej, ale i tak nie powinno to mieć jednak miejsca, gdy strony są profesjonalistami (profesjonalnymi podmiotami gospodarczymi) tak jak to miało miejsce w niniejszym przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 701/97, LEX nr 78 418, por. także A. Góra – Błaszczkowska, Zasada równości stron w aspekcie zmiany przepisów..., PS 2005/10/85, A. Górski, Dopuszczenie dowodu z urzędu z zarzucalność procesowa tej czynności sądu cywilnego, Palestra 2001/11-12/43, J. Gudowski, Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego procesowego, PS 2001/4/81, A. Jakubecki, Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego, PS 1998/10/63, A. Kallaus, Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 kpc w postępowaniu procesowym MP 1997/4/137, B. Wojciechowski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 24/03, Palestra 2005/3-4/280, por. także A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II., tezy do art. 232). Takie działanie sądu ma bowiem zapobiegać uchybieniu zasadzie równości, a nie do niego prowadzić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r., V CK 400/05, OSP 2006/11/127, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2003 r., II PK 223/02, LEX nr 190750 oraz z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów załączonych przez stronę powodową do pozwu. Dowody te w większości przypadków odnosiły się do dokumentów prywatnych. Zgodnie natomiast z przepisem art. 245 kpc dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten statuuje domniemanie, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12, OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124), zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów. Oznacza to, że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny między innymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego.

Jak wskazano powyżej większość z dowodów załączonych do pozwu miała charakter dokumentów prywatnych, a więc dowodów o ograniczonej mocy dowodowej. Co do nich - jeśli chodzi o ich prawdziwość (pochodzenie od osób, które je sporządziły) żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności czy prawdziwości. Okoliczności wynikające z powyższych dowodów również nie były przez strony kwestionowane i stanowią one wiarygodny materiał dowodowy w zakresie objętym ich treścią. Sąd Okręgowy nie znalazł także żadnych podstaw do podważania z urzędu tych dowodów i uznał je za wiarygodne mając na względzie stanowiska zajęte przez strony i podniesione przez nie zarzuty. Istotne jest także to, iż wprawdzie każda osoba, która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością, jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). W niniejszym postępowaniu co należy jeszcze raz podkreślić strona pozwana nie kwestionowała w żadnym zakresie prawdziwości czy wiarygodności dokumentów prywatnych w tym zaś także tych, które pochodzą od strony pozwanej, gdyż zawierają również jej podpis.

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy nie dopuścił natomiast i nie przeprowadził żadnych dowodów osobowych w tym dowodu z zeznań świadków czy dowodu z przesłuchania stron. W niniejszym postępowaniu nie było bowiem do przeprowadzenia takich dowodów gdyż nie zgłosiły ich strony niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego umowy jakie zawarły strony miały charakter umowy sprzedaży. Umowa sprzedaży została wysunięta na pierwsze miejsce wśród umów nazwanych uregulowanych w Kodeksie cywilnym. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. W takim ujęciu umowa sprzedaży ma charakter umowy wzajemnej, w odniesieniu do której znajdują zastosowanie ogólne przepisy dotyczące zobowiązań wzajemnych (art. 487 i n.). Świadczenia stron mają charakter ekwiwalentny w znaczeniu subiektywnym. Wzajemność umowy sprzedaży, stosownie do art. 488 § 1 k.c., przesądza o tym, że świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być spełnione w zasadzie jednocześnie chyba, że strony ustaliły inaczej. Umowa sprzedaży ma charakter umowy konsensualnej. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia ze zobowiązaniem się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy (prawa) na nabywcę i wydania rzeczy z drugiej zaś ze zobowiązaniem się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny. Ważność umowy zależy więc wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania. Odpowiednikiem świadczenia sprzedawcy jest zatem umówiona cena, a więc ustalona przez strony i

wyrażona w pieniądzu wartość rzeczy lub prawa będących przedmiotem umowy. Warto tu także wskazać, że termin zapłaty ceny oraz sposób zapłaty strony winny ustalić w umowie, ale o ile tego nie uczynią, to jest on ustalany jak wskazano wyżej stosownie do art. 488 § 1 k.c. Reguła ta ulega wyłączeniu tylko w okolicznościach w tym przepisie wymienionych albo gdy w umowie stron termin ten nie został odrębnie oznaczony. Jeśli zatem wydanie towarów nastąpiło według wystawionej faktury z magazynu sprzedawcy, kupujący obowiązany jest - jeżeli nie zastrzeżono inaczej - równocześnie zapłacić cenę. Ma on bowiem wtedy zarówno możliwość, jak i obowiązek zbadania rzeczy oraz sprawdzenia prawidłowości otrzymanej faktury. Z tą chwilą, przy takich okolicznościach sprzedaży, sprzedawca - przenosząc własność i wydając rzecz - spełnia swoje zobowiązanie (art. 535 k.c.), a kupujący - odbierając rzecz - obowiązany jest wykonać swoje, tj. zapłacić sprzedawcy cenę (uchwała SN z 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47). W niniejszym przypadku jak wynika z treści oznaczonych w fakturach strony uzgodniły inne terminy płatności, a żadna ze stron tak oznaczonych terminów natomiast nie kwestionowała.

Przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do sprzedaży w zasadzie nie zawierają szczególnych unormowań w zakresie zawarcia i formy umowy sprzedaży. Podlegają one ogólnym regułom prawa cywilnego, których podstawą jest reguła dowolności w zakresie dochodzenia do porozumienia co do umowy oraz formy czynności prawnej. Stosownie jednakże do uregulowań zawartych w art. 74 § 3 k.c. do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami nie stosuje się przepisów o formie pisemnej ad probationem (K. G., Forma pisemna w obrocie gospodarczym po nowelizacji kodeksu cywilnego, KPP 2004, z. 1, s. 127).

Stosownie do ogólnych reguł dowodowych (art. 6 k.c.), przy umowie sprzedaży, sprzedawcę obciąża dowód wydania rzeczy, a nabywcę - dowód zapłacenia ceny. Zapłacenie ceny przy równoczesnym i niewątpliwym fakcie odebrania towaru oznacza bowiem wywiązanie się przez kupującego z jego obowiązku umownego (art. 535 k.c.), a więc jest faktem, z którego nabywca wywodzi skutki prawne. Nie znajduje natomiast w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienia twierdzenie, jakoby to sprzedawcę obciążał dowód nieuiszczenia ceny przez nabywcę. Założenie to z powodów oczywistych należy uznać za błędne i może ono jedynie świadczyć o wadliwym rozumieniu treści i znaczenia art. 6 k.c. (wyrok SN z 13 września 2000 r., II CKN 325/00, LEX nr 52609).

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa tym wymogom sprostała. Do pozwu jak wskazano powyżej zostały bowiem dołączone faktury oraz dowody WZ, które w żadnym zakresie nie były kwestionowane ani też podważane przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu Okręgowego chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy, rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej, dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r., I ACr 2/93, OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r., I ACr 12/93, OSA 1993/6/42), to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach. Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał przedmiotowe faktury za dokumenty wiarygodne. Uczynił to mając na względzie również stanowisko zajęte przez pozwanego w niniejszym postępowaniu zaprezentowane w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz pozostały materiał dowodowy w postaci dokumentów WZ. Strona pozwana nawet nie twierdziła, że strony dokonały innych uzgodnień w tym w zakresie terminów płatności ceny za odebrane towary niż czyniły to przedmiotowe faktury. Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc co należy jeszcze raz podkreślić, świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Tak więc termin płatności oznaczony w przedmiotowych fakturach - a z materiału dowodowego co należy jeszcze raz podkreślić - nie wynika, aby faktury w tej części czyniły odstępstwo od wcześniejszych innych uzgodnień stron w tym zakresie - nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej, a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej, niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej. Jeżeli zatem strony w umowie wzajemnej nie ustaliły terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności

ceny – wówczas nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc. Nawet jednakże gdyby tak nie było, to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego. I chociaż nie oznacza to, że roszczenie w ogóle istnieje, czy też, że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości, że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty. Przepisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego, jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądając od pozwanego na rzecz powoda należność główną w kwocie 118 475,21 zł.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie była następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 kc). Należy także wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Pozwany nie kwestionował w przypadku przedmiotowych faktur, że termin płatności należności objętych fakturami przypadają na inny dzień, niż ten który wskazał powód w fakturach. Mając powyższe na względzie i przywołane powyżej przepisy Sąd Okręgowy odsetki te zasądził od dat wskazanych pierwotnie w pozwie przez stronę powodową.

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc). Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc). Sąd Okręgowy nie znalazł w niniejszym przypadku natomiast podstaw do zastosowania przepisu art. 101 kpc czy też art. 102 kpc.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.